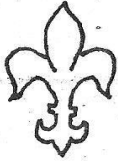
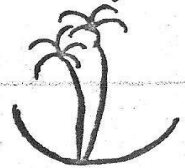


HARCOWNIK



Dawna Gazeta 5 WKDSH „Harcownicy”
Obecna PH 159 Wrocław III „Harcownicy”



Nr 33/2/83 kwiecień - czerwiec 2020



Guziki

(Pamięci kpt. Edwarda Herberta)

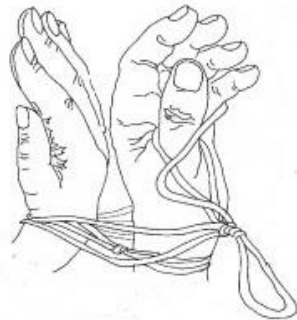
Tylko guziki nieugięte
Przetrwały śmierć – świadkowie zbrodni
Z głębin wychodzą na powierzchnię
Jedyny pomnik na ich grobie.

Są aby świadczyć, Bóg policzy
I ulituje się nad nimi
Lecz jak zmartwychwstać mają ciałem
Kiedy są lepką cząstką ziemi.

Przeleciał ptak, przepływa obłok
Upada liść, kielkuje śluz
I cisza jest na wysokościach
I dymi mgłą Katyński las

Tylko guziki nieugięte
Potężny głos zamilkłych chórów
Tylko guziki nieugięte
Guziki z płaszczy i mundurów.

Zbigniew Herbert



Jak Feniks z popiołów 10 lat później

10 lat temu w maju 2010 r. za namową Pana Magistra Bartłomieja Błaszkwowskiego (wybitnego znawcy naszej harcownikowej gazety) i któremu bardzo dziękuję za mobilizację do jej wydawania. Po wielu latach



Nr 0 / 2010 - maj



Jak feniks z popiołów – lub nie napisana powieść z szuflady

Na napisanie tego tekstu namówił mnie mój bardzo dobry znajomy Bartek Błasz PAN MAGISTER OD HISTERII) na nic zdały się tłumaczenia, że ja nie nadaje się i redaguję działek!

Dlatego musi powstać zerowy numer „Harcownika”, a no po to żeby jednym przypomnieć a innym podać tę garść informacji o tym wydarzeniu. Jakim było wydawanie w tar czasach gazety przez Drużynę Harcerską, ale po kolei!

Harcownik – w/g słownika polskiego : to żołnierz biorący udział w harcach, stacjonary przed bitwą pojedynczą walkę z przeciwnikiem, harcerz.

przerwy pojawił się zerowy numer „Harcownika”. Przez te 10 lat „gazeta” zmieniała się parę razy. Pierwsze numery pojawiały się co miesiąc i były czarno-białe, później z powodów finansowych ukazywał się jako kwartalnik (i tak pozostało do dzisiaj). Dzięki uprzejmości jednego z naszych przyjaciół gazeta stała się kolorowa (i tak też jest do dzisiaj). Zmienił się również format gazety z A5 na A4, ale tylko w wydaniach okolicznościowych i specjalnych (dotychczas było ich 6 numerów). Ewenementem naszej gazetki jest tytułowa winieta, która nie zmieniała się od 1984 r. zmieniała się tylko nie znacznie w numerach specjalnych. Do naszej

gazetki pisało wiele osób i myśleliśmy, że to się nie zmieni. Poruszaliśmy na naszych skromnych stronach wiele różnych tematów. Szukając nie standartowych materiałów na ich temat. Wiele z nich było prawie nie znanych wygrzebanych nieraz ze starych gazet i przedwojennych lub zaraz powojennych harcerskich ksiąg. Wiele tekstów poświęciliśmy naszemu miastu co było głównym zamierzeniem i za ich brak wiele razy „dostawałem po głowie” w imię starej zasady „cudze chwalicie swego nie znacie”. Oczywiście zmienił się, również nakład „Harcownika” z 60 egzemplarzy na początku do 25 w chwili obecnej. Spowodowane jest to tym, że dzięki Komendzie Hufca Wrocław im. Polonii Wrocławskiej gazeta pojawiła się w formie elektronicznej na stronie naszego hufca. Dziesięć lat temu nikt by o tym nie pomyślał, że zaistniejemy na stronach internetowych. Do tej pory ukazały się od początku (od 1984 r.) istnienia gazetki 83 numery „Harcownika”. Do setki pozostało 17 numerów myślę, że dotrwamy. Jeszcze raz bardzo dziękuję wszystkim, dzięki którym „Harcownik” ukazuje się przez te 10 lat, a które tak szybko minęły.

phm Zenon Doruch HO

„Pierwszy dzień bez Marszałka”

85 lat temu w Belwederze zmarł Marszałek Józef Piłsudski.
Patron Związku Harcerstwa Polskiego.

Rok XII. Nr. 130 (3376)

Wilno, Wtorek 14 maja 1935 r.

Cena 15 groszy

KURJER WILENSKI

NIEZALEŻNY DZIENNIK DEMOKRATYCZNY

Pierwszy dzień bez Marszałka

Zwłoki ś. p. Marszałka wystawione będą w Katedrze św. Jana

Późno w godzinach popołudniowych władowano się stało, że ekspozycja zwłok ś. p. Marszałka z pałacu belwederskiego nastąpi do katedry św. Jana, gdzie trumna zostanie wystawiona na widok publiczny. Co do terminu, to w chwili obecnej nie wiadomo zarówno technicznie, jak i protokolaryjnie sprawa ta nie została jeszcze ostatecznie załatwiona.

TRUMNA oszklona ustawiona będzie w głównej nawie katedry. Katedra będzie otwarta dla wszystkich przez całą noc, cały dzień i noc następną, tak, aby każdy mógł po raz ostatni obejrzeć twarz Marszałka i złożyć mu hołd.

Przy trumnie pełnię będą straż honorową generalnie, oficerowie wszystkich stopni i poroficerowie.

Nabożeństwo żałobne, którego termin uzależniony jest od dnia ekspozycji, odprawi kardynał Kakowski.

Dzień ekspozycji ciała z katedry na lotę, która je przewiezie wraz z oszkloną do Krakowa, będzie wyznaczony i ogłoszony prawdopodobnie we czwartek wieczorem. Poćwiąg będzie jechał bardzo wolno i zatrzyma się na wielu stacjach po drodze.

Koszt pogrzebu pokryje Skarb Państwa

Dzisiaj, o godzinie 12.30 zebrała się Rada Ministrów pod przewodnictwem Premiera Ślaska. Pośiedzenie zakończyło się około godz. 1 po południu. Na posiedzeniu tem Rada uchwaliła, że koszty pogrzebu pokryje Skarb Państwa. Uchwała ta jest początkiem od dnia dzisiejszego do dnia pogrzebu zawieszanie wszystkich widoków oraz muzyki w restauracjach i salach balowych. Dalej uchwała żałobną narodową na przeciąg 6 tygodni dla wojska i urzędników państwowych.

U zwłok.

Wczoraj Belweder spędził całą noc bezsenne. W gabinecie Marszałka w ragna rzęście odwołanego wnętrza na mahonowym łóżku pod osłoną prześcieradła spoczywały zwłoki Marszałka. U zwłoków pochylone w lekką postawę znajdowały się córki Marszałka Wanda i Jagódka. Ciało Marszałka okalały purpurowe tulipany, ułożone rękami żony i córki. Pani Marszałkówna znajdowała się w ostatnim pokoju i spędziła całą noc w samotności.

Przed Belwederem

WARSZAWA (Pat). Zgon Marszałka Piłsudskiego wywołał wielkie wrażenie w całym kraju. Warszawa pogrążona jest w żałobę. Na wszystkich gmachach publicznych i prywatnych jak również i na wszystkich gmachach, w których mieszczą się ambassy, poselstwa lub konsulty obce, powiewają flagi opuszczone do połowy masztu i spowite kirem. Na wystawach widnieją fotografie Marszałka przybrane zieloną i kirem. Dzienniki widać w czarnych obramowaniach. Ludność stolicy rozchwytnie poszczególne wydania dzienników.

Przed pałacem belwederskim przechodnie odkrywają głowy, oddając w ten sposób hołd Marszałkowi Piłsudskiemu. Na ten hołd publiczny powiewają wielkie czarne chorągwie, spuszczone do połowy masztu. Przed pałacem wartę honorową pełnią żoł-

nierze i p. Szwoleżerów im. Marszałka z obnażonymi szablami. Ciało Marszałka spoczywa w saronie, dawnym pokoju jadalnym Zmarłego. Od rana dr. mjr. Kalficki i docent dr. Laskowski przystąpił do balsamowania ciała. Wczoraj zdjęto maskę posmiertną Marszałka.

Świątynie przepiękne

Przez cały dzień dzisiejszy świątynie warszawskie były przepiękne, zwłaszcza w godzinach rannych. Ludzie śpieszący do pracy wstępowali na krótkie modlitwy.

Latanie uliczne owite kirem

Z polecenia prezydenta m. Warszawy wszystkie latarnie uliczne, spowite zostały kirem. To sromo ma miejsce z latarniami na Zamku, w pałacu Rady Ministrów, w Belwederze i przed wejściami do gmachów państwowych.

Gdzie będą złożone szczątki Marszałka?

Jak donosi „Kurjer Poranny”, Jeszcze przed kilku laty w gronie swych najbliższych wyraził Marszałek Piłsudski życzenie, by po zgonie mógł jego ciała przekazano dla celów naukowych, serce zostało złożone w Wilnie u stóp szczątków Jego matki po sprowadzeniu ich z Litwy, ciało zaś mogłoby spocząć na Wawelu.

Pogrzeb najwcześniej w niedzielę

Zwłoki Marszałka zostaną przewiezione do Krakowa specjalnym pociągiem, pogrzeb zaś odbędzie się najwcześniej w niedzielę, najpóźniej zaś we wtorek przyszłego tygodnia.

Zamiast wieńców

WARSZAWA (Pat). Składanie wieńców na trumnę Marszałka Piłsudskiego opodatkowali się na sumę zł. 5.500 na cel budowy kopca im. Marszałka Piłsudskiego w Krakowie.

Zawieszenie wykładów na wyższych uczelniach

Na znak żałoby rektorzy wszystkich wyższych uczelni w Warszawie zawiesili w dn. 13 bm. wykłady i zajęcia.

Depesza min. Becka do placówek polskich zagranicą

WARSZAWA (Pat). Minister spraw zagranicznych Józef Beck wydał w niedzielę następujące depesze do ambasad i placówek zagranicznych Rzeczypospolitej.

Dziś wieczorem po ciężkiej chorobie zmarł Marszałek Piłsudski. Prezydent Rzeczypospolitej wydał orędzie do Narodu, które będzie Panom zakamunikowane.

Na czoło dzisiejsze Marszałka wybiła się okroślenie naszego miejsca w życiu mić

dynamarodowem, miejsce godnego naszego kraju.

Jestem przekonany, że wszyscy, którzy mają zaszczyt w zewnętrznej reprezentacji naszego Państwa pracować, będą uwadali za swój obowiązek nie z wielkiego dzieła tego nie urobić.

W dniu dzisiejszym wszystkie placówki naszały telegramy w których perso nel służące trwał przy (dech) Marszałka.

Kondolencje przedstawicieli obcych państw

WARSZAWA (Pat). Wczoraj w godzinach wieczornych nadeszły po otrzymaniu wiadomości o śmierci Marszałka Polski, pierwszy z przedstawicieli państw obcych akty kondolencje w ministerstwie spraw zagranicznych pości

ległerni de Matonaka.

W dniu dzisiejszym w godzinach rannych zostały odbite kondolencje państwa niemieckiego. Wobec tego, że Marszałka Piłsudskiego, nieurazajonoł asmr. Margareti, ambasada dowoile Rzeczy Niemieckiej, ZSRW, W. Brytanji, Turcji, Włoch i Francji, przyczał amb. francuski stółty specjalne kondolencje w imieniu ministra Lavalu. Dalej stółty kondolencje poabowio Jugosławji, Belgji, Austriji, Lotwy, Estonji, Danji, Węgier (po raz drugi), sowiei. Stwierdził wraz z radcą poselstwa i atache wojskowym, którzy stółty kondolencje w imieniu armji rumuńskiej i pulku lot. Marszałka Piłsudskiego, poabowio Holandji, Japonji, Iranu, Chin, Czechosłowacji i Brzacji. Jednocześnie wiceministrowi Komitetowi stółty kondolencje charygatoiffaires Stanów Zjednoczonych, Finlandji, Grecji, Norwegji, Meksyku, Bułgarii, Brzacji i Szwecji.

Dziś o godz. 9.30 rano we wszystkich kościołach Wilna odbędą się nabożeństwa żałobne

Pierwszy Prezydent



„Karteczka jest mała, wyrwana z kieszonkowego notesu. Mężczyzna, który ja trzyma w dłoni. Przepycha się w tłumie na krakowskim Rynku. Szuka Doktora Bolesława Drobnera człowieka niewysokiego, za to z wąsem tak bujnym, że mógłby mu pozazdrościć sam Józef Stalin (którego Doktor kilka razy spotkał). Trwa narodowa manifestacja przeciw faszyzmowi. Drobner uwielbia wiece, pochody, protesty, powinien gdzieś tu być, może nawet przemówi. Jest stoi pod arkadami Sukiennic, w otoczeniu znajomych robotników. Mężczyzna wręcza mu kartkę z krótką notatką.

Jej treść nie przetrwa, ale mogła brzmieć tak: „Bolek zostałeś Prezydentem Wrocławia. Skontaktuj się jak najszybciej z Ochabem”. Jest 24 marca 1945 r. Wojna się nie skończyła. Twierdza Breslau wciąż się broni. 10 maja 1945 r. B. Drobner jest we Wrocławiu w mieście, w którym ...”z ocalałych 30 tys. 20 tys. Jest znacznie uszkodzonych ze 186 tys. mieszkań doszczętnie zniszczono ponad 53 tys. Spośród 422 budynków użyteczności publicznej 48 nie nadaje się do niczego. Spośród 179 szkół w 116 zniszczenia przekraczają 50%. Ze 104 obiektów jakimi dysponowały wyższe uczelnie 70 leży w gruzach. Całkowitemu zniszczeniu uległo 60% obiektów przemysłowych. Zerwanych są trzy mosty na Odrze i spora liczba wiaduktów kolejowych. Niemal nie istnieją tramwaje, nie działają telefony, nie ma prądu, gazu, ani wody. W dodatku Wrocław wciąż płonie”... Drobner zabiera ze sobą 160 ludzi. Od samego początku Wrocławiem rządzą sowioci. Na polecenie komisarza wojskowego grabią co się da.

W jednym z pomieszczeń w Ratuszu ludzie Drobnera odkrywają magazyn z flagami ze swastyką. Które Prezydent wykorzysta w trakcie defilady 26 maja 1945 r. na Schlossplatz (obecnie pl. Wolności). Ale jak wspominał tę chwilę B. Drobner ...” i w tej chwili przed pojawieniem się naszych ułanów wyskoczyło kilku naszych „chłopców malowanych” na gościniec i rzuciło pod kopyta polskich czterdzieści flag ze swastykami”... to po nich przedefilowali żołnierze 10 Sudeckiej Dywizji Piechoty II Armii WP.

9 czerwca 1945 r. Bolesław Drobner został odwołany przez Bieruta z funkcji Prezydenta Wrocławia. **Rabunek miasta przez radzieckich „wyzwolicieli” i polskie władze komunistyczne trwał nadal.**

Przy pisaniu artykułu wykorzystałem fragmenty książki Magdaleny Grzebalkowskiej – „1945 Wojna i Pokój”